

Nauka Gracjana o świadkach

Gratian's teaching on witnesses

Учение Грациана о свидетелях

Навчання Граціана про свідків

KRZYSZTOF BURCZAK

Ks. prof. dr hab., Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
e-mail: krzysztof.burczak@kul.pl, <https://orcid.org/0000-0002-9829-6852>

Streszczenie: Przedmiotem badań przedstawionych w artykule jest *Dekret* Gracjana w aspekcie instytucji świadka w procesach zarówno cywilnych, jak i karnych. Celem przeprowadzonych analiz tekstów prawnych oraz *dicta* Gracjana było uzyskanie potwierdzenia dla przyjętej hipotezy badawczej dotyczącej instytucji świadka. W *Dekrecie* obecne są teksty prawne zarówno prawa kanonicznego, jak i rzymskiego. Prawo kanoniczne posiłkowało się prawem rzymskim w zakresie wielu instytucji procesowych, również instytucji świadka. Metody badawcze, którymi posłużono się w analizie tekstów prawnych, to metoda historycznoprawna oraz dogmatycznoprawna. W wyniku przeprowadzonych badań potwierdzono przyjętą hipotezę badawczą, że instytucja świadka zarówno w prawie kanonicznym, jak i w normach prawa rzymskiego obecnych w *Dekrecie* cechuje się zasadniczo takimi samymi wymogami stawianymi świadkom, z zachowaniem elementów różnicujących, specyficznych dla procesu kanonicznego. W procesach kanonicznych nigdy nie wolno było dołączać do przysięgi próby wrzątku lub rozpalonego żelaza. Gracjan zawarł w *Dekrecie* dorobek jurysprudencji rzymskiej i kanonicznej do XII w. W jego nauce o świadkach odzwierciedla się troska sądownictwa rzymskiego i kościelnego o zachowanie zgodnej z prawem procedury procesowej, dotarcie do prawdy o zdarzeniu i wydanie sprawiedliwego wyroku. Jego nauka o świadkach, poza oczywistymi przestarzałymi normami, pozostaje aktualna do dziś.

Słowa kluczowe: świadek, proces sądowy, przysięga

Summary: The research subject of this paper focuses on Gratian's *Decretum* in respect of witnesses institution in both criminal and civil cases. The aim of the conducted analyses of Gratian's legal texts and his *dicta* was to confirm the hypothesis on the institution of witnesses. The *Decretum* includes both texts of canon law and Roman Law since canon law has used complementarily principles of Roman Law in several aspects of procedural law, including the rules on witnesses. In the process of analysis of the legal texts several research methods were used: historical and legal, along with a dogmatic and legal method. As the result the hypothesis was confirmed that the institution of witnesses in both canon law and in the norms of Roman Law present in Gratian's *Decretum* generally sets the same requirements for witnesses in both systems, except for the elements that differentiate canon law procedure. In addition, canon law proceedings never allowed the evidence to be introduced by trial by ordeal: neither ordeal by hot water nor by hot iron. Gratian in the *Decretum* has included the achievements of Roman and canonical jurisprudence up to the 12th century. His teachings on witnesses reflect the concern of the Roman and church judiciary to observe a lawful trial procedure, find the truth about the incident and issue a fair verdict. His views on witnesses, apart from obvious outdated standards, are still valid today.

Key words: witness, trial, oath

Резюме: Предметом исследования, представленного в настоящей статье, является *Декрет* Грациана в аспекте института свидетеля как в гражданском, так и в уголовном процессе. Целью проведенного анализа правовых текстов и *dicta* Грациана было получение подтверждения для принятой гипотезы исследования, касающейся института свидетеля. В *Декрете* присутствуют юридические тексты как канонического, так и римского права. Каноническое право использовало римское право в отношении многих

процессуальных институтов, включая институт свидетеля. Методами исследования, используемыми при анализе юридических текстов, являются историко-правовой метод и догматико-правовой метод. В результате проведенного исследования подтвердилась предполагаемая гипотеза исследования о том, что институт свидетеля как в каноническом праве, так и в нормах римского права, представленных в *Декрете*, характеризуется по сути одинаковыми требованиями, предъявляемыми к свидетелям, с сохранением дифференцирующих элементов, характерных для канонического процесса. В канонических процессах к присяге никогда не допускалось испытание кипящей водой или раскаленным железом. Грациан включил в *Декрет* достижения римской и канонической юриспруденции вплоть до XII века. Его учение о свидетелях отражает заботу римской и церковной судебной системы о сохранении законной процедуры судебного разбирательства, установлении истины и вынесении справедливого приговора. Его учение о свидетелях, помимо очевидных устаревших норм, остается актуальным и сегодня.

Ключевые слова: свидетель, судебное разбирательство, присяга

Резюме: Предметом дослідження представленого в статті є *Указ* Граціана щодо інституту свідка як у цивільних, так і в кримінальних процесах. Метою аналізу юридичних текстів та *dicta* Граціана було підтвердження прийнятої дослідницької гіпотези щодо інституту свідка. В *Указі* є присутні юридичні тексти як канонічного права, так і римського права. Канонічне право ґрунтувалося на римському праві у сфері багатьох процесуальних інститутів, зокрема інституту свідка. Методами дослідження, які використовуються при аналізі правових текстів, є історично-правовий та догматично-правовий метод. У результаті проведеного дослідження підтверджено прийнятну дослідницьку гіпотезу про те, що інститут свідка, як у канонічному праві, так і в нормах римського права присутні в *Указі*, характеризується по суті однаковими вимогами до свідків, з утриманням диференційованих елементів, характерних для канонічного процесу. У канонічних процесах ніколи не дозволялося приєднуватися до присяги проби окропом або розпеченим залізом. Граціан включив до *Указу* досягнення римської та канонічної юриспруденції аж до 12 ст. В його навчаннях про свідків відображається турбота римського та церковного судочинства щодо дотримання процесуальної процедури згідно закону, правди щодо фактів та потреби винести справедливе рішення. Його навчання про свідків, крім очевидних застарілих стандартів, залишається актуальним і донині.

Ключові слова: свідок, судовий процес, присяга

Wstęp

Dekret Gracjana stanowi najobszerniejszy zbiór prawa kanonicznego. Ze względu na sposób konstrukcji tekstu jest uznawany raczej za podręcznik do wykładu prawa niż zbiór prawa *sensu stricto*. Przyjmuje się, że został napisany ok. 1140 r. przez Gracjana. Dokonał on uzgodnienia niezgodnych faktycznie lub pozornie kanonów znajdujących się we wcześniejszych zbiorach. W *Concordia discordantium canonum* zamieścił te normy, które uznał za poprawne. W ten sposób w *Dekrecie* została zawarta całość wydanych wcześniej norm prawa kanonicznego. *Dekret* stał się podręcznikiem wykładu prawa kanonicznego w Bolonii, gdzie równoległe rozwijała się szkoła przeżywającego swój renesans prawa rzymskiego. Te dwa systemy prawne rozwijały się już od pierwszych wieków chrześcijaństwa w koegzystencji i wpływały na siebie nawzajem. Prawo kanoniczne, obok własnych, przyjęło wiele instytucji prawnych wypracowanych przez prawo rzymskie. Jedną z bardziej istotnych była instytucja świadka.

1. Wiek

W rubryce Gracjan umieścił normę, w której zawarty był zakaz pełnienia funkcji świadka przez tych, którzy nie mogli być oskarżycielami, jak też tych, którzy nie ukończyli czternastego roku życia¹. W *Dekrecie* znalazło się wiele norm prawa rzymskiego². Odnośnie do wieku włączono³ fragment *Lex Iulia de vi*, w którym zawarty był zakaz pełnienia funkcji świadka przez niedojrzałych (*impuberes*)⁴. Oskarżyciel nie mógł wezwać na świadka kogoś, kto nie ukończył dwudziestego roku życia⁵. Prawo kanoniczne przyjmowało ukończenie czternastego roku życia jako warunek konieczny, aby ktoś mógł pełnić funkcję świadka w procesie sądowym. Dzieci mogły być wezwane w charakterze świadków, o ile nie były ani towarzyszami, ani uczestnikami przestępstwa, należało jednak domagać się udowodnienia, że są zdolne do pojmowania rzeczy.

2. Status społeczny

Przy powoływaniu kogoś do funkcji świadka należało brać pod uwagę stan społeczny tej osoby – czy jest dekurionem czy plebejuszem⁶. W innym miejscu mowa jest ogólnie o godności (*dignitas*). Niewolników nie traktowano jako świadków, ich odpowiedziom należało wierzyć jedynie wówczas, gdy nie było innego dowodu,

¹ *Corpus Iuris Civilis*, red. P. Krüger, Th. Mommsen, t. 1, [b.m.] 1872 (dalej: CIC), Causa (dalej: C.) 4, quaestio (dalej: q.) 2 i 3, canon (dalej: c.) 1. W dictum ante canonem 1, q. 2 i 3, c. 4 Gracjan umieścił inskrypcję wskazującą, że norma ta stanowi kanon synodu w Kartaginie. Jest to kan. 131 synodu w Kartaginie z 30 maja 419 r. – zob. *Concilia Galliae a. 314-506*, red. C. Munier, Corpus Christianorum, Series Latina, t. 148, Turnholti 1963, s. 231.

² *Corpus Iuris Canonici*, t. 1, red. E. Friedberg, Leipzig 1879, repr. Graz 1959, kol. 538. W *Notationes correctorum* zawarto informację, że Gracjan w CIC, C. 4, q. 2 i 3, c. 3 posłużył się różnymi ustawami z *Digestów* i *Kodeksu* Justyniana, w niektórych wypadkach przytaczał je w dosłownym brzmieniu, w innych zmieniał nieco ich brzmienie, najczęściej ujmując je sumarycznie. Korektorzy dokonali poprawek na podstawie oryginału, pozostawiając tylko te, które Gracjan świadomie zmienił.

³ CIC, C. 4, q. 2 i 3, c. 3.

⁴ CIC, *Digesta* (dalej: Dig.) 22, 5, 3, 5. *Impuberes* to niedojrzały, a więc osoby od 7. roku życia, kobiety do 12 roku życia, a mężczyźni do 14 roku życia. Ich zdolność do czynności prawnych była ograniczona. Mogli podejmować czynności prawne, w wyniku których następowało przysporzenie, ale sami nie mogli podejmować takich, które pogarszały ich sytuację majątkową. Zob. A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2003, s. 159–160; K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, wyd. 5 zm., Warszawa 2000, s. 208–209.

⁵ CIC, C. 4, q. 2 i 3, c. 3. Dig. 22, 5, 20.

⁶ CIC, C. 4, q. 2 i 3, c. 3. Dig. 22, 5, 3.

w oparciu o który można było dotrzeć do prawdy⁷. Jeżeli niewolnik oskarżał swojego biskupa, jego wypowiedzi nie należało w ogóle brać pod uwagę. Niewolnicy nie mogli świadczyć na korzyść pana ani przeciwko panu, mogli być pytani jedynie odnośnie do swojego czynu. Wyzwoleńców nie wolno było zmuszać do składania świadectwa przeciwko ich byłym właścicielom ani patronów przeciwko wyzwoleńcom⁸. Z własnej inicjatywy nie mogli świadczyć przeciwko patronom, lecz nawet wezwanych nie wolno było zmuszać do stawienia się w sądzie⁹.

Gdy oskarżonym był biskup, zeznania świadków niskiego stanu nie miały żadnego znaczenia¹⁰, a przy zaistnieniu konieczności ich przesłuchania, dopuszczano badanie cielesne.

3. Liczba świadków

Gracjan włączył do *Dekretu* list papieża Stefana V (885–891), w którym ten upomniał Astulfa, tłumacząc, że żadne prawa – ani Ewangelia, ani Boże prawo, ani prawa ludzkie – nie pozwalają skazać kogokolwiek albo uwolnić na podstawie zeznań jednego świadka¹¹. Jeżeli w danej sprawie nie określono liczby świadków, to miało być ich przynajmniej dwóch, gdyż wypowiedź dwóch wypełnia znamiona mnogości¹². Żaden sędzia, w jakiegokolwiek sprawie, nie mógł dopuszczać w ogóle zeznań jednego świadka. Zakaz był tak silny, że odpowiedzi jednego świadka zakazano (*nunc manifeste sancimus*) w ogóle słuchać, choćby był to ktoś, kto piastował godność senacką¹³. W liście do króla Chlotara, włączonym jako *auctoritas*, papież Mikołaj powołał się na nakaz Pański, aby do wyjaśnienia sprawy wezwać dwóch lub trzech świadków¹⁴.

W *Dekrecie* znajdują się dekretały papieskie, które określały liczbę świadków (nie w znaczeniu procesowym), którzy powinni być obecni przy spełnianiu czynności liturgicznych przez biskupa. Papież Anaklet (79–91) w liście do biskupów zdecydował, że biskup, odpowiadając w bardziej uroczyste dni Mszę św., miał mieć jako świadków 7, 5 lub 3 diakonów, którzy byli nazywani jego oczami, miał mieć

⁷ Tamże.

⁸ Dig. 22, 5, 4.

⁹ CIC, C. 4, q. 2 i 3, c. 3. *Codex Iustinianus* (dalej: CI) 4, 20, 12.

¹⁰ CIC, C. 2, q. 1, c. 7.

¹¹ CIC, C. 33, q. 2, c. 8.

¹² CIC, C. 4, q. 2, c. 3. Dig. 22, 5, 12.

¹³ CIC, C. 4, q. 2 i 3, c. 3. CI 4, 20, 9.

¹⁴ CIC, C. 11, q. 3, c. 3.

obok siebie także subdiakonów i innych usługujących, którzy mieli być ubrani w święte szaty i stać przed nim i za nim. Prezbiterzy z okolicy mieli stać po prawej i lewej jego stronie ze skruszonym sercem i pokornym duchem, z pochyłonym ku ziemi obliczem mieli strzec biskupa przed nieżyczliwymi ludźmi i zgodnie razem z nim składać ofiarę. Po Konsekracji wszyscy, którzy nie chcieli znaleźć się poza progami kościoła, mieli przyjąć Komunię św.¹⁵

Papież Leon IV (847–855) w liście do biskupów Brytanii postanawiał, że biskup może być skazany przez 12 biskupów, a wyrok miał być potwierdzony przez 72 pewnych świadków, którymi muszą być osoby, które mogłyby być również oskarżycielami. Biskup mógł zażądać, aby jego sprawę rozstrzygał bezpośrednio papież. Gracjan w *dictum* po tym kanonie wyjaśnił, że taki przywilej dotyczy duchownych kościoła Rzymu lub takich, którzy prowadzili niegodziwe życie i oskarżali duchownych. Ci, którzy prowadzili chwalebny sposób życia, a ich zeznania nie budziły żadnych wątpliwości, jak twierdzi Gracjan, mogli być świadkami w liczbie dwóch lub trzech, i na podstawie ich zeznań jakikolwiek (*quilibet*) oskarżony mógł być zgodnie z prawem sądzony i skazany. Przy ich udziale można było w procesie oskarżonych uniewinnić lud dowieść ich winy i skazać¹⁶.

W innych tekstach jest mowa o właściwych świadkach (*testes idoneos*)¹⁷ oraz o zgodnej z prawem kanonicznym liczbie świadków (*canonicus numerus*)¹⁸. W wielu tekstach prawnych w *Dekrecie* stawiany jest wymóg dwóch lub trzech świadków¹⁹, co stanowi odwołanie do Ewangelii według św. Mateusza, gdzie Jezus mówi o dwóch lub trzech świadkach²⁰. Teksty prawa zarówno świeckiego, jak i kanonicznego kategorycznie zakazują opierania wyroku na świadectwie jedynie jednego świadka.

4. Przymioty świadków

Nie każdy mógł być powołany do pełnienia funkcji świadka. Musiał spełniać wymogi zarówno prawne, jak i moralne oraz osobowościowe. Według *Dekretu* pełnienie tej funkcji uniemożliwiały podejrzenia, nieprzyjaźń pomiędzy świadkiem a oskarżonym, pieńiactwo, prowadzenie niewłaściwego sposobu życia, czyli takiego, który może podlegać

¹⁵ Kanon ten pochodzi z *Decretales Pseudoisidorianae*, stąd wątpliwość co do jego autentyczności.

¹⁶ CIC, *Dictum post canonem* (dalej: d. p. c.) 3, q. 4, c. 2.

¹⁷ Zachowano pisownię oryginału.

¹⁸ CIC, C. 14, q. 5, c. 2.

¹⁹ CIC, *Distinctio* (dalej: D.) 45, c. 17; D. 81, c. 21; C. 2, q. 7, c. 19; D. 48, c. 1; C. 2, q. 3, c. 1; C. 35, q. 6, c. 11.

²⁰ Mt 18, 16–17.

oskarżeniom, jak też brak wyznawania i głoszenia prawdziwej wiary²¹. Świadcami przy oskarżaniu kapłanów nie mogli być ci, których nie dopuszczono do kapłaństwa, którzy są złej sławy (*infames*), podejrzani, mający wyraźne braki w sferze moralnej, nieutraleni w pełni prawdziwej wiary oraz ci, którym brakuje przymiotów wymaganych do dopuszczenia do kapłaństwa²². Nie wolno było wynajmować świadków za pieniądze. Należało wybierać najlepszych i bardziej godnych wiary, wolnych od wszelkiego występku²³.

Wybrani na świadków musieli być godni czci i poważania, wiarygodni, mający dobre obyczaje, cieszący się powagą, nie mogli wątpić w pewność swojego świadectwa. Mieli prowadzić uczciwe życie, być bez winy, nienaganni, nie zasługujący na skarcenie. Należało uwzględnić, czy świadek jest bogaty, czy biedny, aby nie doszło do sytuacji, że ktoś zeznawał dla zysku. Nie mógł być nieprzyjacielem tego, przeciwko któremu miał składać świadectwo, ani przyjacielem tego, za którym świadczył²⁴. Świadcownicy musieli być ludźmi dobrej sławy (*sine aliqua sint infamia*)²⁵. Jeżeli komuś zgodnie z prawem zakazano oskarżania, to również nie mógł pełnić funkcji świadka²⁶. Świadcami mieli być ci, którzy są wolni od zarzutów o przestępstwo, cieszą się dobrą sławą, mają żony i dzieci, głoszą Chrystusa²⁷.

Świadcownicy na dowód swojej wiarygodności mieli złożyć przysięgę, dotykając ręką Ewangelii, że będą mówić prawdę o tym, co wiedzą w sprawie i co należy powiedzieć zgodnie z ustawami i sprawiedliwością²⁸. Mieli posiadać umiejętność składania czystego i prostego świadectwa. Tłumaczono przy tym, że, gdy świadek chce dodać coś od siebie, to koloryzuje, a nie należy dodawać tego, co wydaje się dobre²⁹. Świadek nie może dopuszczać się nieprawości i fałszu³⁰. Świadcownikom stawiano więc bardzo wysokie wymogi zarówno osobowościowe, jak i moralne.

5. Wykluczeni z funkcji świadka

Gracjan umieścił w *Dekrecie* wiele *auctoritates*, w których zawarty jest zakaz pełnienia funkcji świadka. Takie zakazy znajdują się w normach prawa kanonicznego

²¹ CIC, C. 3, q. 5, c. 4.

²² CIC, C. 2, q. 7, c. 39.

²³ CIC, C. 4, q. 2, c. 2.

²⁴ CIC, C. 4, q. 2, c. 3.

²⁵ CIC, C. 2, q. 2, c. 2.

²⁶ CIC, C. 4, q. 2, c. 1.

²⁷ CIC, C. 6, q. 1, c. 6.

²⁸ CIC, C. 3, q. 9, c. 20.

²⁹ CIC, C. 3, q. 9, c. 17.

³⁰ CIC, C. 14, q. 5, c. 15.

oraz rzymskiego, które zostały włączone do *Dekretu*. Świadcami nie mogli być ci, którzy byli ekskomunikowani³¹. Nie mogli nimi być także podejrzani, nieprzyjaciele, łatwo spierający się, prowadzący niegodny sposób życia, którzy nie wyznawali i nie głosili prawdziwej wiary³², zabójcy, fałszywi świadkowie³³.

Świadcami w sprawach przeciwko kapłanom nie mogli być ci, których nie dopuszczono do kapłaństwa³⁴. Nie mogli być świadkami przeciwko ojcu emancypowani przez niego synowie, wyzwolenicy przeciwko patronom, skazani w publicznym procesie, zmuszeni do restytucji *in integrum*, zakuci wcześniej w kajdany, byli więźniowie publicznych więzień, wynajmujący się do walki z dzikimi zwierzętami, ci, którzy publicznie czerpali zyski z nierządu, skazani i ci, którym dowiedziono, że przyjęli pieniądze za składanie lub odmowę zeznań.

Funkcji świadka nie mogli też pełnić powiązani więzami rodzinnymi. Nie wolno było zmuszać nikogo do świadczenia przeciwko teściowi, zięciowi, ojczymowi, pasierbowi, kuzynowi, kuzynce, synowi kuzyna oraz tym, którzy byli krewnymi w pierwszym stopniu. Także podwładni, będący w stosunku zależności, którym zwierzchnicy mogliby rozkazać, aby byli świadkami³⁵.

Nie wolno było zmuszać do pełnienia funkcji świadka niechętnych temu starców, chorych, żołnierzy, tych, którzy byli nieobecni ze względu na pełnienie państwowych funkcji, także tych, którym nie wolno było przyjść do sądu oraz dzierżawców podatków, gdy byli niechętni. Gdy ktoś obawiał się ubliżenia komuś podczas składania zeznań albo nie chciał urazić kogoś poprzez odmowę, nie mógł być zmuszany do pełnienia tej funkcji. Nie mógł być świadkiem zajmujący się dostarczaniem żywności dla wojska, sieroty, ktoś, kto był oskarżony w sądzie publicznym oraz ten, kto był oskarżony o śpiewanie publicznie obelżywych pieśni.

Nie mogli być świadkami obrońcy ani pełnomocnicy. Ojciec nie mógł być świadkiem syna ani syn ojca. Wielokrotnie podkreślano obecny w obu systemach prawnych absolutny zakaz świadczenia we własnej sprawie. Świadcami nie mogli być także rodzice przeciwko dzieciom i dzieci przeciwko rodzicom, nawet gdyby tego chcieli.

Niewolnicy nie mogli świadczyć na korzyść pana ani przeciwko panu³⁶. Skazani na karę infamii byli wykluczeni ze składania zeznań³⁷. Nie mogli być świadkami ci, którzy

³¹ CIC, C. 4, q. 1, c. 1.

³² CIC, C. 3, q. 5, c. 4.

³³ CIC, C. 24, q. 3, c. 20.

³⁴ CIC, C. 2, q. 7, c. 39.

³⁵ CIC, C. 4, q. 4, c. 3.

³⁶ CIC, C. 4, q. 2, c. 3.

³⁷ CIC, C. 2, q. 4, c. 2.

również mieli zakaz oskarżania oraz domownicy oskarżyciela³⁸. Jeżeli wobec kogoś formułowano zarzut zamiaru popełnienia przestępstwa, nie mógł być świadkiem³⁹. Nie mogli być świadkami wrogowie oskarżonego, ani trwający w świeżej urazie, aby trwając w gniewie, nie pragnęli szkodzić albo obrażeni nie chcieli się mścić⁴⁰.

Papież Euzebiusz (309–310) w liście do biskupów Tusculum zamieścił cały katalog osób wykluczonych z funkcji świadka. Do funkcji świadka nie mogli być powoływani zabójcy, złodzieje, złoczyńcy, świętokradcy, porywacze, cudzołźnicy, kazirodcy, truciele, podejrzani, z zarzutami, domownicy, krzywoprzysięcy, porywacze, ci, którzy złożyli fałszywe zeznania, którzy uciekali się do wróżbitów i przepowiadaczy oraz im podobni⁴¹. Również domownicy sędziego nie mogli być świadkami w sprawie, którą rozstrzygał ten sędzia⁴², jak też domownicy oskarżyciela. Argumentowano to tym, że bliskość i związki rodzinne, jak też zwierzchnictwo, zwykły przeszkadzać prawdzie⁴³.

W *Dekrecie* znalazł się też list papieża Feliksa (269–274), w którym pisał, że biskupów nie mogli oskarżać niewolnicy, wyzwolenicy, niewiarygodni, uwikłani w przestępstwa, oszczercy, wchodzący łatwo w nieprzyjaźnie, często spierający się, łatwo oskarżający, ubliżający, skazani na infamię, jak też wszyscy, którym zakazywały tego ustawy⁴⁴. Kobiety nie mogły być świadkami⁴⁵. Zarówno normy prawa kanonicznego, jak i rzymskiego znajdujące się w *Dekrecie* wskazują na troskę ustawodawców w obu systemach prawnych o wykluczenie z funkcji świadka tych osób, które mogły utrudniać dotarcie w procesie do prawdy. Dotarcie do prawdy o zdarzeniu, które było przedmiotem postępowania, było najistotniejszym celem procesu.

6. Duchowni

W *Dekrecie* znajdują się *dicta* Gracjana, które dotyczą sytuacji odmowy duchownym pełnienia funkcji świadka. Przywołany został list papieża Paschalisa II (1099–1118) do Gwidona, arcybiskupa Vienne, który pełnił funkcję legata apostolskiego i zabro-

³⁸ CIC, C. 4, q. 2, c. 1.

³⁹ CIC, C. 6, q. 1, c. 6.

⁴⁰ CIC, C. 3, q. 5, c. 1.

⁴¹ CIC, C. 3, q. 5, c. 9.

⁴² CIC, C. 4, q. 4, c. 2.

⁴³ CIC, C. 3, q. 5, c. 12.

⁴⁴ CIC, C. 3, q. 5, c. 11.

⁴⁵ CIC, C. 33, q. 5, c. 17.

nił przyjmować zeznań duchownych. Papież tłumaczył, że normy prawne zakazują duchownym składania zeznań w procesach karnych. Nie mogą też składać zeznań jako domownicy, ale w tym wypadku chodziło o sprawy posiadania przez kościół i w tych, według papieża, mogli duchowni składać świadectwo, tym bardziej, że w nich bezpośrednio uczestniczyli⁴⁶. W *dictum* po tym kanonie Gracjan nauczał, że można to rozumieć tak, że domownicy nie są dopuszczani do świadczenia za tymi, którzy są domownikami. W tym wypadku świadczycy nie za domownikami, ale za Kościołem, który jest matką wszystkich ubogich. Dalej wyjaśniał, że prezbiterzy nie mogą być świadkami przy sporządzaniu dokumentów spraw świeckich, ale, w przypadku, gdy byli stroną umowy, to na polecenie biskupa mieli złożyć świadectwo⁴⁷.

Gracjan włączył do *Dekretu* jako *auctoritas* kanon 13 synodu rzymskiego, który odbył się za pontyfikatu Eugeniusza II (824–827), gdzie postanowiono, że chociaż świadectwo kapłanów uznaje się za wiarygodne, to jednak nie należy ich prosić o składanie świadectwa w sprawach czysto świeckich. Gdyby jednak uczestniczyli w danej sprawie, tak, że widzieli i słyszeli, a nie znaleziono by żadnej osoby świeckiej, aby świadczyła, to, aby prawda nie pozostała w ukryciu i zły nie był uznawany za dobrego, pozostawiono roztropności biskupa, aby przed nim samym albo przed odpowiednimi sędziami, albo w inny sposób poświadczono prawdę⁴⁸. Duchowny, który kiedykolwiek był w ekskomunice, nie mógł oskarżać, a więc nie mógł być również świadkiem⁴⁹.

Do *Dekretu* został włączony fragment *Kodeksu* Justyniana, który stanowił obowiązujące prawo dotyczące możliwości pełnienia funkcji świadka przez duchownych. Prezbiterzy mogli być świadkami, lecz bez poddawania ich torturom, nie mogli oczywiście zeznawać fałszywie. Pozostali duchowni, niżsi stopniem i święceniami, jeżeli byliby o to proszeni, mogli świadczyć, tak jak nakazywały ustawy. Spierające się strony miały mieć prawo do złożenia skargi o fałszerstwo przeciwko duchownym, którzy korzystając ze swojej wyższej pozycji społecznej i z tego, że nie można było stosować wobec nich kar cielesnych, zostali nakłonieni do składania zeznań, w których zataili prawdę. Na o wiele większą karę zasługiwali duchowni, którzy, obdarzeni przez cesarza tak wielkimi zaszczytami, zatailiby wiedzę o zdarzeniach⁵⁰.

Gdyby prezbiterzy i diakoni złożyli fałszywe zeznania w sprawie związanej z pieniędzmi, to mieli być na dwanaście lat odsunięci od sprawowania kultu Bożego

⁴⁶ CIC, C. 14, q. 2, c. 1.

⁴⁷ CIC, D. p. c. 1, q. 2, c. 14.

⁴⁸ CIC, C. 14, q. 2, c. 2.

⁴⁹ CIC, C. 4, q. 1, c. 1.

⁵⁰ CIC, C. 5, q. 6, c. 3. CI 1, 3, 8.

i skierowani do klasztoru. Gdyby uczynili to w sprawie karnej, mieli być pozbawieni godności duchownych i ukarani zgodnie z ustawami. Pozostali duchowni, bez względu na rodzaj sprawy, mieli być ukarani zgodnie z prawem⁵¹. Duchowni mieli ograniczone prawa do pełnienia funkcji świadka. W procesach karnych w ogóle nie było to możliwe. Mogli być świadkami w procesach dotyczących dóbr kościelnych oraz gdy byli obecni podczas zawieranych kontraktów.

7. Ekskomunikowani

Ekskomunika stanowiła karę poprawczą pozbawienia możliwości korzystania z praw przynależnych chrześcijanom. W *Dekrecie* Gracjana znajdują się *auctoritates* zamykające ekskomunikowanym możliwość oskarżania, a więc także pełnienia funkcji świadka. Jest to kanon synodu afrykańskiego z 30 maja 419 r., w którym brał udział legat papieski Faustinus⁵². Zakaz dotyczył każdego, świeckiego czy duchownego, który został ekskomunikowany w przeszłości, a także tego, kto trwał w tej karze, również gdy zaciągnął karę ekskomuniki później⁵³. Do *Dekretu* został włączony kanon 37 synodu w Agde z 506 r. w prowincji Narbonne, w którym zdecydowano, że świadkowie zeznający fałszywie mieli być ekskomunikowani⁵⁴. Kano-ny prawa synodalnego włączone do *Dekretu* dowodzą surowych restrykcji prawa kanonicznego dotyczących funkcji świadka. W treść cenzury, jaką była ekskomunika, wpisany był zakaz składania zeznań. Sama kara ekskomuniki groziła temu, kto złożyłby fałszywe zeznania.

8. Heretycy

W *Dekrecie* Gracjana znajduje się kanon⁵⁵, w którym heretykom, Żydom i poganom zakazano oskarżać chrześcijan. Po *dictum* po tym kanonie znajduje się kanon 27,

⁵¹ CIC, C. 5, q. 6, c. 3.

⁵² *Concilia Galliae...*, kan. 128, s. 230. Kanon ten powtórzono na synodzie w Hipponie w 427 r. – zob. tamże, kan. 6, s. 252.

⁵³ CIC, C. 4, q. 1, c. 1.

⁵⁴ CIC, C. 24, q. 3, c. 20.

⁵⁵ CIC, C. 2, q. 7, c. 25.

który jest przyjmowany jako *palea*⁵⁶. W treści rubryki widnieje norma prawna, według której heretyk może oskarżać heretyka i przeciwko niemu świadczyć. Tak sformułowana treść rubryki ma za podstawę znajdującą się w kanonie jako *auctoritas Novellę* Justyniana⁵⁷, w której cesarz zdecydował, że w sytuacji, gdy spór prowadzi heretyk z heretykiem, to każdy z nich może wezwać na świadka heretyka. Jeżeli natomiast prawowierny prowadzi spór z heretykiem, to świadectwo heretyka ma znaczenie, gdy świadczy za prawowiernym, natomiast przeciwko prawowiernemu ma znaczenie tylko świadectwo prawowiernego. Gdy więc spór prowadziło dwóch prawowiernych, żaden heretyk nie mógł być świadkiem w tej sprawie.

W *dictum* po tym kanonie Gracjan, jakby na kanwie *auctoritas*, postawił pytanie, czy zhańbiony katolik może prowadzić spór z heretykiem odnośnie do innego przestępstwa niż herezja. I odpowiedział, że heretyk może być oskarżany przez zhańbionego katolika w tym, w czym stoi niżej, mianowicie w zasadach wyznawanej wiary, natomiast w tym, w czym stałby wyżej, np. w sposobie życia, w tym nie może być pozwany przez zhańbionego katolika⁵⁸.

9. Świadczenie w sprawach duchownych

Zagadnienie świadków w sytuacji, gdy oskarżonymi byli duchowni, podejmowane jest w wielu kanonach i zawiera pewne specyficzne rozstrzygnięcia. Gdy był oskarżany przez lud prezbiter albo inny kapłan, to gdy nie znaleźli się pewni świadkowie, którzy złożąby zgodne z prawdą zeznania odnośnie do zarzucanego przestępstwa, to miał on złożyć wśród ludu przysięgę przed Bogiem o swojej niewinności⁵⁹. Odnośnie do świadków w sytuacji oskarżeń wobec duchownych zamieszczony został kapitularz Karola Wielkiego (747–814), który wydał w porozumieniu z papieżem Leonem III (750–816) i za radą wielu biskupów. Postanowiono, że jeżeli kapłan byłby oskarżony o przestępstwo, to oskarżyciel musiał spełniać wymagania prawa, konieczna była odpowiednia liczba świadków, sądzony miał być zgodnie z wymogami prawa i skazany, jeżeli zostałaby mu udowodniona wina. Jeżeli oskarżyciel nie udowodniłby winy, to miało to być rozstrzygnięte zgodnie z kanonami. Sam kapłan, jeżeli byłby podejrzany i nie wierzono by mu, aby nie pozostawał w podejrzeniach, miał przed trzema, pięciu

⁵⁶ CIC, C. 2, q. 7, c. 27.

⁵⁷ CIC, *Novellae* (dalej: Nov.) 45. Tekst tej *Novelli* w *Dekrecie* różni się od tekstu oryginału, jednak istota pozostaje taka sama.

⁵⁸ CIC, D. p. c. 27, q. 7, c. 2.

⁵⁹ CIC, C. 2, q. 5, c. 5.

lub siedmioma kapłanami sąsiednich parafii, na wzór papieża Leona, który miał dwunastu biskupów na swoje oczyszczenie z win, w obecności ludu złożyć przysięgę na cztery Ewangelie o swojej niewinności. W kapitularku zawarte było wskazanie, że jeżeli ktoś chciałby wiedzieć, jacy świadkowie powinni być przyjmowani, gdy oskarżonym był kapłan, może znaleźć te informacje w kanonach⁶⁰. Gracjan po tym kanonie umieścił *dictum*, w którym stwierdził, że do przysięgi nie wolno w takich sytuacjach dodawać próby wrzątku albo rozpalonego żelaza⁶¹.

Biskup miał być sądzony przy udziale siedemdziesięciu czterech świadków, prezbiter sześćdziesięciu czterech, kardynał diakon miasta Rzym dwudziestu siedmiu, a subdiakon, akolita, egzorcysta, lektor i ostiariusz siedmiu. Świadkowie nie mogli być złej sławy (*infames*)⁶². Gdyby diakon został oskarżony o przestępstwo przez odpowiednich oskarżycieli i świadków, to choć nie przyznawałby się do winy, biskup miał dobrać właściwą liczbę biskupów i przeprowadzić proces. Gdyby się przyznał lub przestępstwo udowodniono by w procesie, miał być skazany. Gdyby się nie przyznał, a oskarżyciel i świadkowie nie udowodniliby przestępstwa, to w sytuacji, gdyby zła opinia szerzyła się wśród ludu, miał zostać oczyszczony nie poprzez publiczne badanie, ale składając przysięgę przed biskupem, prezbiterami i diakonami. Biskup miał ogłosić publicznie jego niewinność, upomnieć oskarżających, aby nie wazyli się więcej zniesławiać diakona, ponieważ Cham został przeklęty za to, że wyśmiewał nagość ojca⁶³.

Jak już wspomniano, świadkami mogli być tylko ci, którzy mogli również zostać oskarżycielami. Świadkowie musieli złożyć przysięgę na cztery Ewangelie Chrystusa (*ad sacra Christi quatuor euangelia*), że nie będą zeznawali fałszywie⁶⁴. Gracjan w *dictum* stwierdził, że jest to przywilej rzymskich prezbiterów, gdyż w innych sprawach do skazania wystarczy świadectwo dwóch lub trzech świadków⁶⁵.

Jeżeli prezbiterzy i diakoni nie chcieli przyznać się do przestępstwa, o którym biskup wiedział, ten nie mógł nałożyć na nich pokuty, po wypełnieniu której mogliby pełnić swoją służbę. Gdy jednak przyznali się przy odpowiedniej liczbie właściwych świadków, biskup rozstrzygał sprawę, a oskarżyciel zgadzał się z tym rozstrzygnięciem, to wówczas mogli być pozbawieni swojego stopnia święceń⁶⁶.

⁶⁰ CIC, C. 2, q. 5, c. 19.

⁶¹ CIC, D. p. c. 19, q. 5, c. 19.

⁶² CIC, C. 2, q. 4, c. 2.

⁶³ CIC, C. 15, q. 5, c. 1.

⁶⁴ CIC, C. 2, q. 4, c. 3.

⁶⁵ CIC, D. p. c. 3, q. 4, c. 2.

⁶⁶ CIC, C. 15, q. 5, c. 2.

W sytuacji gdy lud zarzucał prezbiterowi popełnienie przestępstwa, lecz nie znaleziono odpowiednich świadków, którzy potwierdziliby zarzuty, biskup miał zasuspendować prezbitera aż do zadośćuczynienia. Mogła nim być przysięga na Ewangelie, w obecności siedmiu prezbiterów, że nie popełnił przestępstwa. Po takim oczyszczeniu mógł bez przeszkód wypełniać swoją posługę⁶⁷.

Na synodzie w Bradze⁶⁸ orzeczono, że gdy duchowny był oskarżony o nierząd, potrzeba było dwóch lub trzech świadków. Jeżeli oskarżający nie mógł przedstawić odpowiednich świadectw, sam zostawał ekskomunikowany. Gracjan w *dictum* stwierdził, że wynika z tego, że także biskup może być skazany w oparciu o zeznania dwóch lub trzech świadków⁶⁹.

Kobiety nie mogły być świadkami w sprawach, w których oskarżonym był zarówno świecki, jak i duchowny⁷⁰. W tekstach *auctoritates* są wskazywane różne liczby świadków w sprawach dotyczących duchownych. W nauce Gracjana konsekwentnie zajmowane jest stanowisko, że dwóch lub trzech świadków wystarczy do skazania zarówno świeckiego, jak i duchownego.

10. Sędzia, oskarżyciel, świadek

W *Dekrecie* znajdują się teksty prawne, w których określa się rolę podmiotów uczestniczących w procesie i ich wzajemne relacje. Gracjan włączył jako *auctoritas* rozstrzygnięcie papieża Fabiana (236–250), zawarte w liście do biskupów Wschodu. Stwierdzał w nim, że jest rzeczą konieczną, aby w sądzie były cztery osoby: wybrani sędziowie, odpowiedni oskarżyciele, stosowni obrońcy, odpowiadający wymogom prawa świadkowie. Sędziowie powinni kierować się sprawiedliwością, świadkowie prawdą, oskarżyciele powinni mieć na uwadze powiększenie sprawy, a obrońcy jej pomniejszenie.

Nigdy nikomu nie wolno było być jednocześnie oskarżycielem, sędzią i świadkiem⁷¹. Podobne rozstrzygnięcia zostały zawarte w liście papieża Damazego (366–384) i zamieszczone w *Dekrecie* jako *auctoritas*, w którym jest obecne postanowienie, że oskarżycielem i sędzią nie mogła być ta sama osoba. Oskarżyciel, sędzia,

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Synod w Bradze z 572 r., kan. 8.

⁶⁹ CIC, D. p. c. 1, q. 4, c. 2.

⁷⁰ CIC, C. 33, q. 5, c. 17.

⁷¹ CIC, C. 4, q. 4, c. 1. Tekst pochodzi z *Decretales Pseudoisidorianae*, stąd wątpliwość co do jego autentyczności.

świadkowie, oskarżony – każdy miał być obecny we własnej osobie i wykonywać właściwe sobie funkcje⁷².

W sprawach oczywistych i znanych wielu osobom nie należało powoływać świadków. Do takiego rozstrzygnięcia prawnego Gracjan dołączył *dictum*, w którym stwierdził, że nawet w takich sytuacjach należy uwzględnić pewne specyfikacje dotyczące danej sprawy. Są bowiem zdarzenia, które znane są tylko sędziemu, a nieznanne innym. Inne są nieznanne sędziemu, a znane innym. Są też takie, które są znane i sędziemu, i innym. Stwierdził, że te, które są znane tylko sędziemu, nie mogą być karane bez procesu, ponieważ kiedy wprowadzana jest osoba oskarżyciela, uchylana jest władza sędziowska. I zakończył wywód stwierdzeniem, że w jednej i tej samej sprawie nikt nie może być jednocześnie oskarżycielem i sędzią⁷³.

Także papież Grzegorz, gdy wysyłał Jana do Hiszpanii, aby na miejscu przeprowadził zbadanie sprawy biskupa Stefana, polecił przede wszystkim sprawdzenie tego, czy rzecz była rozstrzygana zgodnie z wymogami prawa, a następnie, czy kto inny był sędzią, a kto inny oskarżycielem⁷⁴. Podkreślana jest konieczność zachowania procedury sądowej przy rozstrzyganiu spraw, a każda osoba miała wypełniać tylko sobie właściwe funkcje. Nikt nie mógł więc w tej samej sprawie występować jednocześnie jako sędzia, oskarżyciel i świadek.

11. Fałszywe zeznania

Teksty prawa znajdujące się w *Dekrecie* z całą stanowczością potępiają fałszywe zeznania i zawierają sankcje karne. Przepięstwo składania fałszywych zeznań stawiają na równi z przestępstwem zabójstwa. Sankcja karna za to przestępstwo to ekskomunika⁷⁵. Także teksty prawa rzymskiego przyjęte do *Dekretu* nakazują sędziom odpowiednio ukarać tych, którzy złożyli fałszywe zeznania⁷⁶. W katalogu tych przestępców, którzy nie mogli być dopuszczani do pełnienia funkcji świadka w procesie, znajdowali się również ci, którzy wcześniej złożyli fałszywe zeznania⁷⁷. Gracjan, przywołując słowa Pisma Świętego, przestrzega przez kłamstwem w zeznaniach, gdyż ktoś taki staje się

⁷² CIC, C. 4, q. 4, c. 2.

⁷³ CIC, D. p. c. 17, q. 1, c. 2.

⁷⁴ CIC, C. 2, q. 1, c. 7.

⁷⁵ CIC, C. 24, q. 3, c. 20.

⁷⁶ CIC, C. 4, q. 2, c. 3. Dig 22, 5, 16.

⁷⁷ CIC, C. 3, q. 5, c. 9.

oszukańczym świadkiem⁷⁸. Zarówno teksty prawa kanonicznego, jak i rzymskiego zakazują fałszywych zeznań i zawierają sankcje karne za ich składanie.

12. Fizyczna obecność świadków i zeznania na piśmie

W przyjętych do *Dekretu* normach prawa rzymskiego podkreślono, że inna jest powaga świadków obecnych fizycznie podczas procesu i składających zeznania, a inna, gdy wcześniej spisali swoje zeznania i zostały one odczytane w sądzie⁷⁹. W sprawie o udowodnienie wolnego urodzenia nie wystarczali sami świadkowie, wymagane było przedstawienie dokumentów, lista nazwisk. Jako *auctoritas* został umieszczony w *Dekrecie* list papieża Kaliksta (217–222) do biskupów Galii, w którym papież postanowił, że świadkowie nie mogli składać zeznań za pomocą jakiegokolwiek pisma. Mieli być obecni w sądzie fizycznie i o tym, co widzieli i wiedzą, złożyć zgodne z prawdą zeznania. Mogli zeznawać tylko o tych sprawach i zdarzeniach, w których osobiście uczestniczyli⁸⁰. Gracjan dołączył *dictum*, w którym stwierdził, że gdy zostaną wezwani, mogą składać zeznania również w sprawach cywilnych. Przywołał też tekst *Novell*⁸¹, w której cesarz rozstrzygał, że sędzia miał zaakceptować udowodniony przez świadków zwrot pieniędzy czy konieczność dokonania takiego zwrotu, pomimo braku uwierzytelniającego pisma. Konieczne było jednak, aby świadek widział zdarzenie, a nie tylko o nim słyszał, dlatego zeznania dotyczące tego, że ktoś słyszał od kogoś, że ten przyjął pieniądze lub jest je komuś winien, lecz nie widział samego przekazania pieniędzy, były pozbawione wartości. Podobnie zeznania świadków, którzy co prawda widzieli jakies zdarzenie, ale nie w tym samym czasie, nie były przyjmowane⁸².

13. Zeznania niepewne i sprzeczne

Świadkowie nie mogli wątpić w pewność swoich zeznań, w przeciwnym wypadku nie należało ich słuchać⁸³. Jeżeli świadkowie na różnym etapie postępowania złoży-

⁷⁸ Prz 12, 17.

⁷⁹ CIC, C. 4, q. 2, c. 3. CI 4, 20.

⁸⁰ CIC, C. 3, q. 9, c. 15.

⁸¹ CIC, Nov. 90, 2.

⁸² CIC, D. p. c. 15, q. 9, c. 3.

⁸³ CIC, C. 4, q. 2, c. 3. Dig. 22, 5, 2.

liby odmienne zeznania, mieli być odpowiednio ukarani przez sędziów⁸⁴. Nie należało przyjmować zeznań świadków, spośród których jeden zeznałby, że zdarzenie miało miejsce w jednym czasie, a inny, że to samo zdarzenie miało miejsce kiedy indziej⁸⁵. Teksty prawa kanonicznego, jak i prawa rzymskiego włączone do *Dekretu* wymagały od świadków pewnych zeznań. Te wymogi prawa zostały zawarte w regule prawa *Incerta pro nullis habentur*⁸⁶.

14. Przysięga

W wielu sytuacjach nie można było znaleźć świadków przestępstwa, wówczas normy prawne dopuszczały złożenie przez oskarżonego przysięgi o jego niewinności. Tak polecił papież Grzegorz II (715–731) w liście do Bonifacego⁸⁷. Gdy prezbiter albo jakikolwiek kapłan został oskarżony przez lud, a nie znaleźliby się pewni świadkowie, oskarżony miał publicznie złożyć przysięgę przed Bogiem, że jest niewinny⁸⁸.

Także w normach prawa rzymskiego przyjętego do *Dekretu* zawarte jest wymaganie złożenia przysięgi przed złożeniem zeznań⁸⁹. Papież Pelagiusz I (556–561) w liście do patrycjusza Dekorata zachęcał go do wezwania osób, które mogły mieć wiedzę o przedmiocie sporu, i złożenia przez nich osobiście przysięgi (*sacramentum*)⁹⁰ po dotknięciu Ewangelii, po czym miały powiedzieć zgodnie z prawdą wszystko to, co o sprawie wiedziały⁹¹. Na synodzie w Reims, któremu przewodził arcybiskup Hincmar (845–882), postanowiono, że gdy powstanie

⁸⁴ CIC, C. 4, q. 2, c. 3. Dig. 22, 5, 16.

⁸⁵ CIC, C. 3, q. 9, c. 15.

⁸⁶ D. Liebs, *Lateinische Rechtsregeln und Rechtssprichwörter*, München 1998, s. 100; K. Burczak, A. Dębiński, M. Jońca, *Łacińskie sentencje i powiedzenia prawnicze*, wyd. 3, Warszawa 2018, s. 107.

⁸⁷ List został napisany w 726 r. – zob. P. Jaffé, *Regesta Pontificum Romanorum*, t. 1, red. G. Wattenbach, S. Loewenfeld, K. Kaltenbrunner, P. Ewald, Leipzig 1885 (repr. Graz 1956), 1667.

⁸⁸ CIC, C. 2, q. 5, c. 5.

⁸⁹ CIC, C. 4, q. 2 i 3, c. 3. O przysiędze: CIC, CI 4, 1, 1–13. Przysięga w prawie rzymskim rozumiana była w charakterze sakralnym, „Iurisiurandi contempta religio satis deum ultorem habet” – zob. CIC, CI 4, 1, 2.

⁹⁰ Szerzej na temat *sacramentum* w znaczeniu wadium w procesie rzymskim zob. K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie...*, s. 120–122; A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne...*, s. 102–103.

⁹¹ CIC, C. 3, q. 9, c. 20. Przy sformułowaniu rubryki „Testes corporaliter prestito sacramento testimonium dicant” może powstać wątpliwość czy słowa *sacramentum* nie należy rozumieć w znaczeniu wadium, które w procesie rzymskim wplacały strony sporu. Treść rubryki wskazuje wyraźnie, że mieli to uczynić świadkowie. Zwrot z treści listu „tactis sacrosanctis euangeliis, prebito etiam legaliter sacramento” łączy składanie przysięgi z osobami, które mogą znać prawdę o przedmiocie sporu. One miały zgodnie z ustawami i sprawiedliwością przedstawić sprawę, a ów Dekorat miał zakończyć spór zgodnie z wymogami prawa i prawdą. Tak też to rozumiał Gracjan, gdy formułował rubrykę tego kanonu.

plotka o kapłanie, a nie znajdą się zgodnie z prawem oskarżyciele i świadkowie, według statutów wcześniej stanowione prawa, kapłan ten miał w obliczu sąsiednich kapłanów, którzy nie byli krzywoprzysięzcami, złożyć przysięgę i tak oczyścić się z plotek⁹². Podobnie papież Stefan VI (896–897) pisał do biskupa Leona, że gdy diakon został oskarżony o przestępstwo, a twierdził, że jest niewinny, gdy nie znaleźli się oskarżyciele i świadkowie, na wezwanie biskupa miał złożyć przysięgę (*sacramentum*) w obecności najbardziej poważanych prezbiterów i diakonów. Biskup miał wydać publicznie dobre o nim świadectwo i upomnieć duchownych, aby nie ważyli się rzucać więcej złych pogłosek⁹³.

Papież Leon IV (847–855) pisał do biskupów Brytanii, że zgodnie z prawem do wydania wyroku na biskupa niezbędna jest decyzja dwunastu innych biskupów, a ich decyzję miało poświadczyć siedemdziesięciu dwóch odpowiednich świadków. Mieli oni wcześniej złożyć przysięgę na cztery święte Ewangelie, że nie powiedzą niczego fałszywego, jak to nakazał papież Sylwester (314–335) i jak zachowywał to Kościół rzymski⁹⁴.

Na synodzie w Leridzie postanowiono, że gdyby prezbiter został przez powierzony sobie lud oskarżony o złe postępowanie, a biskup nie mógł znaleźć zgodnych z wymogami prawa świadków, miał go zasuspendować aż do zadośćuczynienia. Aby oczyścić się z niesłusznych zarzutów, oskarżony miał zgodnie z prawem lub na polecenie biskupa wziąć siedmiu innych prezbiterów i złożyć przysięgę na leżącą przed nim świętą Ewangelię, że nie popełnił zarzucanego mu czynu. Oczyszczony w taki sposób, mógł dalej pełnić swój urząd⁹⁵.

Gracjan zamieścił w *Dekrecie* 46 kanonów dotyczących krzywoprzysięstwa. Wśród nich sformułował rubryki dotyczące przysięgi: niegodziwych przysięg nie należy dochowywać⁹⁶; nie należy zachowywać przysięg, gdy ktoś nierozważnie przysięgł zło⁹⁷; krzywoprzysięzca nie mógł przez rok przyjmować Komunii św. i miał składać jałmużnę oraz pościć⁹⁸; nie należało dochowywać przysięgi, gdy ktoś

⁹² CIC, C. 2, q. 5, c. 16. W tym wypadku *sacramentum* znaczy przysięga. W prawie kanonicznym ta instytucja prawa rzymskiego, gdzie w późniejszym okresie oznaczała wadium wpłacane przez strony, przyjęła znaczenie przysięgi. Chociaż, jak się przypuszcza, *sacramentum* stanowiło w prawie rzymskim pierwotnie właśnie przysięgę, którą składali dwaj uczestnicy sporu jako gwarancję słuszności swoich twierdzeń. Miało ono związek z prawem sakralnym.

⁹³ CIC, C. 15, q. 5, c. 1.

⁹⁴ CIC, C. 2, q. 4, c. 3.

⁹⁵ CIC, C. 2, q. 5, c. 13.

⁹⁶ CIC, C. 22, q. 4, c. 5.

⁹⁷ CIC, C. 22, q. 4, c. 6.

⁹⁸ CIC, C. 22, q. 4, c. 11.

przysięgł coś, co jest przeciwne Bożym przykazaniom⁹⁹; taką samą karę miał ponieść krzywoprzysięzca i ten, kto go do tego zmusił¹⁰⁰; popełniał grzech, kto słyszał, że ktoś inny przysięgał fałszywie, a on o tym milczał¹⁰¹; nikogo przed 14. rokiem życia nie należy zmuszać do złożenia przysięgi¹⁰²; duchowny nie powinien przysięgać świeckiemu¹⁰³. Do składanej przysięgi nie wolno było dołączać próby wrzątku i rozpalonego żelaza¹⁰⁴.

Przysięga była zarówno w prawie rzymskim, jak i w prawie kanonicznym związana z sumieniem i wezwaniem Boga na gwaranta prawdziwości zeznań czy to stron, czy świadków. U schyłku starożytności i w początkach średniowiecza w prawie kanonicznym używano na określenie przysięgi zamiennie słów *sacramentum* i *iuramentum*.

15. Świadkowie niskiego stanu i walczący na arenie cyrkowej

Według *Dekretu* Gracjana, gdyby sąd był zmuszony dopuścić do składania zeznań osoby walczące na arenie cyrkowej i im podobne, to bez tortur nie należało wierzyć ich słowom¹⁰⁵. Papież Grzegorz I (590–604), gdy wysyłał swojego legata do Hiszpanii, aby rozstrzygnął sprawę oskarżeń wobec biskupa, polecił Janowi Obrońcy, aby dokładnie sprawdził rzecz na miejscu¹⁰⁶. Jeżeli prawdą było, że biskup został oskarżony przez swoich niewolników, to oskarżenie takie nie powinno być brane pod uwagę. Papież polecał Janowi, aby sprawdził, czy istotnie pod nieobecność biskupa postawiono przeciw niemu świadków bardzo niskiego stanu (*uilissimi sint testes exhibiti*), a jeżeli tak, to ich zeznania nie mają żadnego znaczenia¹⁰⁷. W formułowaniu swoich zaleceń papież wprost przytaczał normy prawa rzymskiego dotyczące procesu. Twierdził, że to, jakich świadków i o jakiej opinii należy dopuszczać do składania zeznań, zapisane jest w licznych ustawach, które znane są prawie każdemu. Te same ustawy potwierdzają (*sanciant*), że nie powinno się wie-

⁹⁹ CIC, C. 22, q. 4, c. 19.

¹⁰⁰ CIC, C. 22, q. 5, c. 1.

¹⁰¹ CIC, C. 22, q. 5, c. 8.

¹⁰² CIC, C. 22, q. 5, c. 15.

¹⁰³ CIC, D. p. c. 21, q. 5, c. 22.

¹⁰⁴ CIC, D. p. c. 19, q. 5, c. 2.

¹⁰⁵ CIC, C. 4, q. 2 i 3, c. 3. Dig. 22, 5, 21, 2. E. Loska, *Wiarygodność środków dowodowych w rzymskim procesie karnym okresu Wczesnego Cesarstwa*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza. Prawo 2020, t. 28, z. 110, s. 114.

¹⁰⁶ List został napisany w 603 r. – zob. P. Jaffé, *Regesta Pontificum Romanorum...*, 1530.

¹⁰⁷ CIC, C. 2, q. 1, c. 7.

rzyć osobom najniższego stanu, bez poddania ich badaniu cielesnemu (*uilissimis testibus sine corporali discussione credi non debeat*). Tym samym pozwalał legatowi na dopuszczenie badań cielesnych, gdyby konieczne było przesłuchanie osób najniższego stanu¹⁰⁸.

Zakończenie

Analizy tekstów prawnych i *dicta* przeprowadzone w zakresie przedmiotowej instytucji prawnej pozwalają na stwierdzenie, że głównym celem procesu w sprawach zarówno cywilnych, jak i karnych było dotarcie do prawdy o zdarzeniu będącym przedmiotem oskarżenia. Instytucja świadka, obok dokumentów, stanowiła istotny element procesu. Normy prawne nakazywały koniecznie oprzeć dochodzenie do prawdy o zeznania świadków. Osobom świadków prawo stawiało bardzo wysokie wymagania. Niezbędna była wolność od jakichkolwiek oskarżeń i podejrzeń. Nie mogły to być osoby złej sławy (*infames*). Należało uwzględniać także pozycję społeczną oraz stan zamożności. Musiały to być osoby o wysokim stopniu moralności. Wymagany był również odpowiedni wiek, zasadniczo było to 14 lat, a w jednym wypadku 20 lat. Przede wszystkim wymagano od świadków prawdomówności. Każda postać fałszowania zeznań zagrożona była sankcją karną, ekskomuniką, a w wypadku duchownych pozbawieniem stopnia święceń. Zeznania należało składać osobiście i zeznawać jasno i precyzyjnie tylko to, co świadek widział i słyszał, gdy był obecny przy zdarzeniu. Nie dopuszczano wcześniejszego spisywania zeznań, a następnie odczytywania ich w sądzie. Katalog osób, którym prawo zabraniało składania zeznań, był bardzo długi, od domowników, przez wrogów, przyjaciół i osoby podległe władztwu innych. Prawo zakazywało kategorycznie pełnienia funkcji świadka we własnej sprawie. Nie wolno było opierać procesu i wyroku na zeznaniach tylko jednego świadka.

Poszczególne normy prawne zawierają różne liczby świadków, od dwóch do siedemdziesięciu dwóch. Gracjan stał na stanowisku, że do dowiedzenia prawdy o zdarzeniu wystarczy dwóch lub trzech świadków. Świadców najniższego stanu mogli być poddawani badaniom cielesnym. Od świadków wymagano złożenia przysięgi, że będą mówili prawdę. W procesach kanonicznych nigdy nie wolno było dołączać do przysięgi próby wrzątku lub rozpalonego żelaza. Gracjan zawarł w *Dekrecie* dorobek jurysprudencki rzymskiej i kanonicznej do XII w. W jego nauce

¹⁰⁸ Tamże.

o świadkach odzwierciedla się troska sądownictwa rzymskiego i kościelnego o zachowanie zgodnej z prawem procedury procesowej, dotarcie do prawdy o zdarzeniu i wydanie sprawiedliwego wyroku. Wylęczając oczywiste przestarzałe normy, nauka Gracjana o świadkach pozostaje nadal aktualna.

Bibliografia

- Burczak K., Dębiński A., Jońca M., *Łacińskie sentencje i powiedzenia prawnicze*, wyd. 3, Warszawa 2018.
- Concilia Galliae a. 314-506*, red. C. Munier, Corpus Christianorum, Series Latina, t. 148, Turnholti 1963.
- Corpus Iuris Canonici*, t. 1, red. E. Friedberg, Leipzig 1879 (repr. Graz 1959).
- Corpus Iuris Civilis*, red. P. Krüger, Th. Mommsen, t. 1–2, [b.m.] 1872.
- Dębiński A., *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2003.
- Jaffé P., *Regesta Pontificum Romanorum*, t. 1–2, red. G. Wattenbach, S. Loewenfeld, K. Kaltenbrunner, P. Ewald, Leipzig 1885–1888 (repr. Graz 1956).
- Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, wyd. 5 zm., Warszawa 2000.
- Liebs D., *Lateinische Rechtsregeln und Rechtssprichwörter*, München 1998.
- Loska E., *Wiarygodność środków dowodowych w rzymskim procesie karnym okresu Wczesnego Cesarstwa*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza. Prawo 2020, t. 28, z. 110, DOI: 10.15584/znurprawo.2020.28.8.